

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 28 sierpnia 2015 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi, X Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych:

I. 1. ustalił że

A. powoda T. J. oraz pozwanego (...) Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. w okresie od dnia 1 listopada 2010 roku do dnia 31 maja 2011 roku łączył stosunek pracy na podstawie umowy o pracę;

B. powoda T. J. oraz pozwanego (...) Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w (...) w R. w okresie od dnia 1 czerwca 2011 roku do dnia 31 października 2013 roku łączył stosunek pracy na podstawie umowy o pracę;

2. zasądził od (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. na rzecz T. J.:

A. kwotę 5.708,00 zł tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych oraz dodatku za pracę w porze nocnej za okres od dnia 1 lutego 2011 roku do dnia 31 maja 2011 wraz z ustawowymi odsetkami od kwot i dat szczegółowo wskazanych w sentencji,

B. kwotę 594,00 zł tytułem ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy w 2011 roku wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 stycznia 2012 roku do dnia zapłaty;

3. zasądził od (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w (...) w R. na rzecz T. J.:

A. kwotę 60.605,52 zł tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych oraz dodatku za pracę w porze nocnej za okres od dnia 1 czerwca 2011 roku do dnia 31 października 2013 wraz z ustawowymi odsetkami od kwot i dat szczegółowo wskazanych w sentencji,

B. kwotę 4.818,24 zł tytułem ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy w latach 2011-2013 wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 listopada 2013 roku do dnia zapłaty;

II. zasądził od:

1. (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. na rzecz T. J. kwotę 1.920,00 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;

2. (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w (...) w R. na rzecz T. J. kwotę 3.700,00 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;

III. nakazał pobrać od:

1. (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi kwotę 978 zł tytułem kosztów sądowych;

2. (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w (...) w R. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi kwotę 5.083,00 zł tytułem kosztów sądowych;

IV nadał wyrokowi w punktach:

1. I. 2.A rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty 1.380 zł;

2. I. 3.A. rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty 1.600 zł.

Powyższe orzeczenie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

T. J. w okresie od 1 listopada 2010 r. do 31 maja 2011 r. świadczył pracę na rzecz (...) Sp. z o.o. w Ł. . W powyższym okresie podpisał z pozwaną spółką 7 niemal tożsamyh w swej treści umów o dzieło, zawieranych na okres jednego miesiąca. Od 1 czerwca 2011 roku do 31 października 2013 r. powód był zatrudniony przez (...) Spółkę z o.o. w likwidacji w R., z którą zawarł 27 comiesięcznych umów o dzieło w zasadniczych kwestiach analogicznych do tych podpisywanych ze spółką (...).

Przedmiotem powyższych umów było przygotowanie projektu (lub koncepcji) zabezpieczenia majątku wskazanego przez zamawiającego oraz jego realizacja. Powód, jako przyjmujący zamówienie zobowiązał się do osobistego wykonania dzieła według swojej najlepszej wiedzy fachowej. W § 2 umowy określono obowiązki i prawa stron wskazując, że do obowiązków zamawiającego należy dostarczenie na żądanie przyjmującego zamówienie wszelkich niezbędnych materiałów, sprzętu i odzieży ochronnej oraz dokonanie odbioru po przedłożeniu przez przyjmującego zamówienie gotowego dzieła. Do obowiązków powoda należało wykonanie dzieła w terminie i współdziałanie z zamawiającym zarówno w trakcie wykonania dzieła, jak i w czasie odbioru dzieła. W § 5 każdej z umów zawarto stwierdzenie, że przyjmujący zamówienie oświadcza, że nie jest zainteresowany zawarciem z zamawiającym umowy o pracę i jest świadom różnicy pomiędzy umową o pracę, a niniejszą umową o dzieło.

Praca powoda od 1 listopada 2010 r. do 31 października 2013 r. świadczona była na terenie obiektu Prokuratury Okręgowej w Ł.. Początkowo powodowi wyznaczono posterunek przy wejściu do Prokuratury, gdzie ewidencjonował stawiennictwo osób wezwanych, a następnie został przeniesiony do stanowiska monitoringu, gdzie obserwował budynek i dokonywał obchodów. Tam pracował w wymiarze 24 godzin na dobę, po których następowało 48 godzin odpoczynku. Pierwotnie powód pracował według stawki 4,70 zł za godzinę, a następnie 5 zł za godzinę.

T. J. pracował w wraz z kilkoma innymi pracownikami, z których dwóch zatrudnionych było na podstawie umowy o pracę, a pozostali na podstawie umowy o dzieło ze spółką (...). Wszyscy pracownicy mieli ten sam zakres czynności. Zostali wyposażeni w jednakowe umundurowanie z logo spółki (...) oraz identyfikatory spółki (...). Przebieg pracy powód rejestrował w książce służby. Nie podpisywał listy obecności. Powód przez cały okres zatrudnienia w obu spółkach otrzymywał grafiki służby sporządzane przez spółkę (...) i przekazywane przełożonemu powoda A. F., przez koordynatora z ramienia spółki (...). Sposób prowadzenia grafiku nie różnił się. Powód nie miał wpływu na grafik.

Przy wykonywaniu obowiązków powód nie mógł być zastąpiony przez inną osobę. Jeżeli pracownik chciał skorzystać z dnia wolnego, winien był uprzedzić o tym przełożonego kilka dni wcześniej a ten musiał wyrazić zgodę. Niestawiennictwo bez uprzedzenia wiązało się z natychmiastową utratą pracy. Pracownicy ochrony rzadko chorowali, bo wówczas również rozwiązywano z nimi umowy. Powód nie chorował i nie brał urlopu. Zwierzchnikiem powoda był A. F. zatrudniony na podstawie umów o dzieło ze spółką (...), który jako jedyny posiadał wówczas licencję pracownika ochrony. A. F. był w stałym kontakcie z koordynatorami z ramienia spółki (...). Otrzymywał on od nich polecenia. Zajmował się przekazywaniem informacji o liczbie pracowników, zaś koordynatorzy spółki (...) sprawdzali jakość wykonywanej usługi, stan liczebny pracowników, przekazywali uwagi odnośnie wszystkich pracowników obu pozwanych spółek.

Pozwane spółki (...) oraz N. łączyła umowa o współpracy, w zakresie wykonywania usługi obejmującej udostępnianie pracowników, w szczególności pracowników ochrony posiadających odpowiednie kwalifikacje, oraz pracowników wykonujących prace porządkowe.

Sposób realizacji działań ochronnych Prokuratury Okręgowej w Ł.określała instrukcja ochrony fizycznej obiektu. Instrukcja regulowała zastosowany w obiekcie system bezpieczeństwa obejmujący środki prawno organizacyjne i siły ochronno – interwencyjne w postaci bezpośredniej ochrony fizycznej stałej lub doraźnej, ewentualne działania służb interwencyjno – ratowniczych oraz środki techniczne w postaci zabezpieczeń budowlanych mechanicznych i elektronicznych.

W lutym 2011 roku powód przepracował 140 godzin ponad obowiązujący go wymiar czasu pracy, za co należne mu było dodatkowe wynagrodzenie z tytułu pracy w godzinach nadliczbowych i w porze nocnej w wysokości 1477 zł, w tym 171 zł dodatku za pracę w porze nocnej. W marcu 2011 roku powód przepracował 140 godzin ponad obowiązujący go wymiar czasu pracy, za co należne mu było dodatkowe wynagrodzenie z tytułu pracy w godzinach nadliczbowych i w porze nocnej w wysokości 1457 zł, w tym 151 zł dodatku za pracę w porze nocnej. W kwietniu 2011 roku powód przepracował 140 godzin ponad obowiązujący go wymiar czasu pracy, za co należne powodowi dodatkowe wynagrodzenie z tytułu pracy w godzinach nadliczbowych i w porze nocnej wynosiło 1477 zł w tym 171 zł dodatku za pracę w porze nocnej. W maju 2011 r. powód przepracował 140 godzin ponad obowiązujący go wymiar czasu pracy, należne powodowi dodatkowe wynagrodzenie z tytułu pracy w godzinach nadliczbowych i w porze nocnej wynosiło 1457 zł w tym 151 zł dodatku za pracę w porze nocnej. W czerwcu 2011 roku powód przepracował 8 godzin nadliczbowych, 24 godziny nocne powodowi przysługiwało dodatkowe wynagrodzenie z tytułu pracy w godzinach nadliczbowych i w porze nocnej w wysokości 730,40 zł. W lipcu 2011 roku przepracował 140 godzin nadliczbowych, 88 godziny nocne powodowi przysługiwało dodatkowe wynagrodzenie z tytułu pracy w godzinach nadliczbowych i w porze nocnej w wysokości 2.393,60 zł. W sierpniu 2011 roku powód przepracował 88 godzin nadliczbowych, 96 godziny nocne powodowi przysługiwało dodatkowe wynagrodzenie z tytułu pracy w godzinach nadliczbowych i w porze nocnej w wysokości 1683,76 zł. We wrześniu 2011 roku powód przepracował 96 godzin nadliczbowych, 88 godzin nocnych powodowi przysługiwało dodatkowe wynagrodzenie z tytułu pracy w godzinach nadliczbowych i w porze nocnej w wysokości 1759,60 zł. W październiku 2011 roku powód przepracował 72 godziny nadliczbowe, 80 godzin nocnych powodowi przysługiwało dodatkowe wynagrodzenie z tytułu pracy w godzinach nadliczbowych i w porze nocnej w wysokości 1578,00 zł. W listopadzie 2011 roku powód przepracował 100 godzin nadliczbowych, 80 godzin nocnych powodowi przysługiwało dodatkowe wynagrodzenie z tytułu pracy w godzinach nadliczbowych i w porze nocnej w wysokości 2034,04 zł. W grudniu 2011 roku powód przepracował 132 godziny nadliczbowe, 88 godzin nocnych, powodowi przysługiwało dodatkowe wynagrodzenie z tytułu pracy w godzinach nadliczbowych i w porze nocnej w wysokości 2,299,20 zł. W styczniu 2012 powód przepracował 104 godzin nadliczbowych, 80 godzin nocnych, powodowi przysługiwało dodatkowe wynagrodzenie z tytułu pracy w godzinach nadliczbowych i w porze nocnej w wysokości 2140,64 zł. W lutym 2012 roku powód przepracował 72 godzin nadliczbowych, 80 godzin nocnych, należne powodowi dodatkowe wynagrodzenie z tytułu pracy w godzinach nadliczbowych i w porze nocnej wynosiło 1729,12 zł. W marcu 2012 roku powód przepracował 80 godzin nadliczbowych, 80 godzin nocnych, należne powodowi dodatkowe wynagrodzenie z tytułu pracy w godzinach nadliczbowych i w porze nocnej wynosiło 1719,20 zł. W kwietniu 2012 roku powód przepracował 116 godzin nadliczbowych, 80 godzin nocnych, należne powodowi dodatkowe wynagrodzenie z tytułu pracy w godzinach nadliczbowych i w porze nocnej wynosiło 2446,56 zł. W maju 2012 r. powód przepracował 96 godzin nadliczbowych, 96 godzin nocnych, należne powodowi dodatkowe wynagrodzenie z tytułu pracy w godzinach nadliczbowych i w porze nocnej wynosiło 2066,40 zł. W czerwcu 2012 roku powód przepracował 104 godzin nadliczbowych, 80 godzin nocnych, powodowi przysługiwało dodatkowe wynagrodzenie z tytułu pracy w godzinach nadliczbowych i w porze nocnej w wysokości 2406,56 zł. W lipcu 2012 roku powód przepracował 92 godzin nadliczbowych, 88 godzin nocnych, powodowi przysługiwało dodatkowe wynagrodzenie z tytułu pracy w godzinach nadliczbowych i w porze nocnej w wysokości 1877,28 zł. W sierpniu 2012 roku powód przepracował 96 godzin nadliczbowych, 80 godzin nocnych, powodowi przysługiwało dodatkowe wynagrodzenie z tytułu pracy w godzinach nadliczbowych i w porze nocnej w wysokości 1911,84 zł. We wrześniu 2012 roku powód przepracował 106 godzin nadliczbowych, 96 godzin nocnych, powodowi przysługiwało dodatkowe wynagrodzenie z tytułu pracy w godzinach nadliczbowych i w porze nocnej w wysokości 2385,84 zł. W październiku 2012 roku powód przepracował 68 godzin nadliczbowych, 88 godzin nocnych, powodowi przysługiwało dodatkowe wynagrodzenie z tytułu pracy w godzinach nadliczbowych i w porze nocnej w wysokości 1596,24 zł. W listopadzie 2012 roku powód przepracował 116 godzin nadliczbowych, 104 godzin nocnych, powodowi przysługiwało dodatkowe wynagrodzenie z tytułu pracy w godzinach nadliczbowych i w porze nocnej w wysokości 2536,72 zł. W grudniu 2012 roku powód przepracował 156 godzin nadliczbowych, 96 godzin nocnych, powodowi przysługiwało dodatkowe wynagrodzenie z tytułu pracy w godzinach nadliczbowych i w porze nocnej w wysokości 3444,16 zł. W styczniu 2013 powód przepracował 76 godzin nadliczbowych, 80 godzin nocnych, powodowi przysługiwało dodatkowe wynagrodzenie z tytułu pracy w godzinach nadliczbowych i w porze nocnej w wysokości 2043,68 zł. W lutym 2013 roku powód

przepracował 56 godzin nadliczbowych, 72 godzin nocnych, należne powodowi dodatkowe wynagrodzenie z tytułu pracy w godzinach nadliczbowych i w porze nocnej wynosiło 1935,20 zł. W marcu 2013 roku powód przepracował 116 godzin nadliczbowych, 96 godzin nocnych, należne powodowi dodatkowe wynagrodzenie z tytułu pracy w godzinach nadliczbowych i w porze nocnej wynosiło 2769,84 zł. W kwietniu 2013 roku powód przepracował 120 godzin nadliczbowych, 80 godzin nocnych, należne powodowi dodatkowe wynagrodzenie z tytułu pracy w godzinach nadliczbowych i w porze nocnej wynosiło 2798,40 zł. W maju 2013 r. powód przepracował 80 godzin nadliczbowych, 80 godzin nocnych, należne powodowi dodatkowe wynagrodzenie z tytułu pracy w godzinach nadliczbowych i w porze nocnej wynosiło 2328,00 zł. W czerwcu 2013 roku powód przepracował 80 godzin nadliczbowych, 80 godzin nocnych, powodowi przysługiwało dodatkowe wynagrodzenie z tytułu pracy w godzinach nadliczbowych i w porze nocnej w wysokości 2328,00 zł. W lipcu 2013 roku powód przepracował 92 godzin nadliczbowych, 96 godzin nocnych, powodowi przysługiwało dodatkowe wynagrodzenie z tytułu pracy w godzinach nadliczbowych i w porze nocnej w wysokości 2181,04 zł. W sierpniu 2013 roku powód przepracował 96 godzin nadliczbowych, 88 godzin nocnych, powodowi przysługiwało dodatkowe wynagrodzenie z tytułu pracy w godzinach nadliczbowych i w porze nocnej w wysokości 2459,84 zł. We wrześniu 2013 roku powód przepracował 56 godzin nadliczbowych, 72 godzin nocnych, powodowi przysługiwało dodatkowe wynagrodzenie z tytułu pracy w godzinach nadliczbowych i w porze nocnej w wysokości 1839,84 zł. W październiku 2013 roku powód przepracował 20 godzin nadliczbowych, 64 godzin nocnych, powodowi przysługiwało dodatkowe wynagrodzenie z tytułu pracy w godzinach nadliczbowych i w porze nocnej w wysokości 1182,16 zł.

Z tytułu ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy powodowi spółka (...) nie wypłaciła powodowi kwoty 594 zł za rok 2011, zaś (...) Spółka z o.o. kwoty (...),24 za lata 2011-2013 r.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał, iż wniesione powództwo zasługuje na uwzględnienie.

Mając na uwadze treść art. 189 k.p.c. oraz utrwalone orzecznictwo Sąd podniósł, iż co do zasady, pracownik ma interes prawny w ustaleniu istnienia stosunku pracy choćby z tego powodu, że ustalenie takie warunkuje prawo do niektórych bieżących i przyszłych świadczeń z ubezpieczeń społecznych, a także rzutuje, poprzez konstrukcję stażu ubezpieczenia, na ich wysokość (wyrok SN z 2.06.2006 r., I PK 250/05, M.P.Pr. 2006/9/491, zob. też wyrok SN z 5.12. 2002 r., I PKN 629/01, OSNP 2004/11/194, wyrok SN z 29.03.2001 r., I PKN 333/00, OSNP 2003/1/12).

Odnosząc się do samej zasadności zgłoszonego roszczenia Sąd I instancji wskazał, że zatrudnienie nie musi mieć charakteru pracowniczego. Praca może być świadczona także na podstawie umów cywilnoprawnych (por. wyrok SN z dnia 9 grudnia 1999r. I PKN 432/99, opubl. Prawo Pracy 2000/4/31). Przepis art. 353<sup>1</sup> k.c. daje stronom możliwość decydowania o rodzaju stosunku prawnego, a art. 22 § 1<sup>1</sup> k.p. nie wprowadza ani domniemania zawarcia umowy o pracę ani fikcji prawnej zawarcia umowy tego rodzaju. Nie ogranicza zatem woli stron w wyborze podstawy zatrudnienia, choć z pewnością daje pierwszeństwo zatrudnieniu na podstawie umowy o pracę. Sąd dodał, że zatrudnienie w warunkach art. 22 § 1 k.p., jest zatrudnieniem na podstawie stosunku pracy, bez względu na nazwę zawartej przez strony umowy (§ 1 ze zn 1). Przepis § 1<sup>1</sup> art. 22 k.p. dotyczy zagadnienia, jakie znaczenie dla określenia charakteru umowy ma jej nazwa. Wynika z niego, że nazwa umowy (np. umowa o dzieło) nie ma decydującego znaczenia dla oceny, czy jest to umowa o dzieło. Zawsze należy uznać, że jest to stosunek pracy, jeżeli praca jest wykonywana w warunkach art. 22 § 1 kp. ( wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 1999 roku (I PKN 642/98, OSNAPiUS 2000, nr 11, poz. 417).

Sąd Rejonowy stanął na stanowisku, że do najbardziej istotnych elementów stosunku pracy należą: dobrowolność zobowiązania, obowiązek pracownika świadczenia pracy osobiście, w sposób ciągły, podporządkowany poleceniom pracodawcy, który jest obowiązany do wynagrodzenia pracownika za świadczoną na jego rzecz pracę, ponoszenie ryzyka gospodarczego, produkcyjnego i osobowego przez pracodawcę, staranne działanie w procesie pracy. Obowiązek osobistego świadczenia pracy oznacza, że pracownik nie może powierzyć realizacji czynności, jakie wynikają z umowy o pracę osobom trzecim. Brak bezwzględnego obowiązku osobistego świadczenia pracy wyklucza możliwość zakwalifikowania stosunku prawnego jako umowy o pracę (tak SN w wyroku z dnia 28.10.1998 r, I PKN 416/98,

OSNAPiUS 1999, nr 24, poz. 775). Pracownik otrzymuje wynagrodzenie za wykonywanie pracy, a nie rezultat pracy. Cechą charakterystyczną stosunku pracy jest też możliwość wymierzania kar w ramach odpowiedzialności porządkowej.

Niektóre cechy charakterystyczne dla stosunku pracy mogą występować przy świadczeniu pracy na podstawie umów prawa cywilnego (tak SN w wyroku z dnia 25.04.1997 r, II UKN 67/97, OSNAPiUS 1998, nr 2, poz.57). Jeżeli umowa wykazuje wspólne cechy dla umowy o pracę i umowy prawa cywilnego z jednakowym ich nasileniem, o jej typie decyduje zgodny zamiar stron i cel umowy, który może być wyrażony także w nazwie umowy. Przy kwalifikacji prawnej umowy należy uwzględnić okoliczności istniejące w chwili jej zawarcia (tak SN w wyroku z dnia 18.06.1998 r, I PKN 191/98, OSNAPiUS 1999, nr 14, poz. 449 oraz w wyroku z dnia 27 maja 2010 r. ,II PK 354/09, LEX nr 598002).

Sąd I instancji podkreślił, że szczególnie istotnym elementem odróżniającym umowę o pracę od innych stosunków zobowiązaniowych, w ramach których istnieje obowiązek świadczenia pracy, jest kwestia podporządkowania pracownika pracodawcy. Dotyczy ono sposobu, miejsca i czasu wykonywania przez pracownika pracy, a także innych jego obowiązków objętych treścią stosunku pracy. W ramach podporządkowania pracownika mieści się możliwość żądania przestrzegania ustalonych przez pracodawcę (zwłaszcza w ramach regulaminu pracy) reguł porządkowych oraz poddania się jego władztwu dyscyplinarnemu. Nadto, pracownik w ramach stosunku pracy zobowiązuje się więc do osobistego wykonywania czynności objętych umówionym rodzajem pracy. Obowiązek osobistego świadczenia pracy oznacza, że pracownik nie może powierzyć wykonywania czynności wynikających z umowy o pracę osobom trzecim.

Stosunek pracy można scharakteryzować jako „więź prawną o charakterze dobrowolnym i trwałym, łączącą pracownika i pracodawcę, której treścią jest obowiązek osobistego wykonywania pracy określonego rodzaju przez pracownika pod kierownictwem, na rzecz i na ryzyko pracodawcy oraz obowiązek pracodawcy zatrudniania pracownika przy umówionej pracy i wypłacania mu wynagrodzenia za pracę” (patrz – wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 26 czerwca 1996r., III Apr 10/96 - Apel. Lub. 1997, nr 2, poz. 10).

Uwzględniając powyższe Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, iż w niniejszej sprawie stosunek prawny nawiązany na podstawie comiesięcznych umów o dzieło zawieranych z pozwaną (...) sp. z o.o. i (...) sp. z o.o. był de facto stosunkiem pracy z tymi dwoma podmiotami. Umowy te bowiem w sposobie ich wykonywania zawierały typowe cechy umowy o pracę - przede wszystkim wykonywanie pracy odbywało się pod kierownictwem, co wyklucza przyjęcie stosunku cywilnoprawnego. Kierownictwo polegało przede wszystkim na wyznaczeniu powodowi miejsca i czasu świadczenia pracy, z zobowiązaniem do wykonywania poleceń koordynatorów (...) sp. z o.o. przekazywanych przez bezpośredniego zwierzchnika A. F..

Sąd I instancji, w świetle okoliczności sprawy, nie znalazł podstaw by ocenić jako nieważne stosunki prawne łączące powoda z pozwanymi. Analizując prawidłowość zawarcia czynności prawnej (w tym przypadku – umowy o dzieło) Sąd pamiętał o treści art. 58 § 1 k.c. Zgodnie z treścią powołanego przepisu czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Nieważność czynności prawnej oznacza, że czynność prawna nie wywołuje żadnych konsekwencji w sferze cywilnoprawnej. Nie jest to jednak równoznaczne z czynnością nieistniejącą, a więc z brakiem jakiegokolwiek bytu prawnego takiej czynności. Czynność nieważna może bowiem oddziaływać na sferę interesów prawnych danego podmiotu.

W okresie od listopada 2010 r. do maja 2011 r. spółka (...) była samodzielnym odbiorcą pracy powoda, następnie od czerwca 2011 r. do października 2013 r. korzystała z usług świadczonych przez N. na podstawie umowy o współpracy.

Sąd Rejonowy zważył, iż w ramach stosunku pracy pracodawca może powierzyć pracownikowi wykonywanie czynności określonych w umowie na rzecz innego podmiotu, co nie oznacza, że wskutek tego pracownik staje się pracownikiem owego podmiotu i że od niego należy mu się wynagrodzenie za pracę (wyrok Sądu Najwyższego z 7 maja 1998 r., I PKN 71/98, OSNP 1999 nr 8, poz. 282). Wykonywanie pracy w miejscu wyznaczonym przez pracodawcę, znajdującym

się w zakładzie pracy innego podmiotu i pod jego kierownictwem, nie powoduje nawiązania stosunku pracy z tym podmiotem (wyrok Sądu Najwyższego z 5 listopada 1999 r., I PKN 337/99, OSNP 2001 nr 6, poz. 186).

W niniejszej sprawie nie tylko bezpośrednio wskazanie czasu i miejsca świadczenia pracy przez spółkę (...) sp. z o.o., jak i powierzenie wykonywania pracy w określonym miejscu i czasie przez spółkę (...) sp. z o.o., było – w ocenie Sądu Rejonowego – przejawem pracowniczego charakteru stosunku prawnego łączącego powoda z pozwanymi w spornych okresach. Powód podlegał także bieżącemu nadzorowi, kierownictwu A. F., z którym konsultował bieżące problemy. A. F. jak sam wskazał, zajmował się także współpracą z koordynatorami spółki (...), przekazywał im rozmaite informacje konsultował się w sytuacjach szczególnych.

Ustalając faktyczną podległość służbową powoda Sąd I instancji oparł się na jego przesłuchaniu oraz zeznaniach przesłuchanych w sprawie świadków A. F., E. C. i B. K., z których to dowodów wynika, że powód pozostawał pod stałym nadzorem zarówno z ramienia (...), jak i spółki (...). Powód nie miał swobody działania, nie mógł samodzielnie zmienić posterunku, opuścić miejsca pracy, podejmować samodzielnych decyzji w sytuacjach nietypowych. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika także, że powód miał ściśle ustalone godziny, w których miał wykonywać powierzone obowiązki według grafików ustalonych przez (...) sp. z o.o. Co prawda powód nie miał obowiązku podpisywania listy obecności (dokument taki w ogóle nie był prowadzony), ale jego obecność była odnotowywana w książce służby. Grafiki służby prowadzone były przez cały okres zatrudnienia powoda i miały charakter wiążący. Powód nie mógł ingerować w treść grafiku służby. Nie mógł być zastąpiony przy wykonywaniu obowiązków. Obowiązek osobistego wykonania czynności wynikał również z treści umów od dzieło.

Wszystkie wymienione wyżej elementy, w ocenie Sądu Rejonowego rozpoznającego przedmiotową sprawę, są charakterystyczne dla stosunku pracy, a nie dla umowy cywilnoprawnej. Zobowiązanie powoda, w przeciwieństwie do zobowiązań podejmowanych przy zawieraniu umów cywilnoprawnych, nie ograniczało się do czynności jednorazowej czy też wielu czynności zmierzających do osiągnięcia określonego rezultatu, lecz polegało na wykonywaniu czynności wynikających z powierzonej rodzajowo pracy, w sposób mający cechy trwałości, a co za tym idzie wiązało się z wykonywaniem określonych czynności w powtarzających się odstępach czasu, w okresie istnienia trwałej więzi łączącej pracownika z pracodawcą.

Mając na względzie powyższe rozważania Sąd I instancji podkreślił, iż nazywanie przez strony w spornym okresie stosunku prawnego ich łączącego „umową o dzieło”, nie stanowi przeszkody do ich zakwalifikowania jako umów o pracę. Tym bardziej, że charakter pracy powoda sprzeciwia się możliwości ujęcia tego typu czynności w ramy umowy o dzieło – umowy rezultatu, o czym była także mowa w ramach ceny materiału dowodowego. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 lipca 2008 roku (I PK 315/07) podkreślił, że „obowiązki polegające na dozorowaniu obiektów nie mogą mieć charakteru dzieła, ponieważ polegają na wykonywaniu pewnych powtarzających się czynności bez możliwości osiągnięcia rezultatu, co wskazuje na charakterystyczną dla stosunku pracy ciągłość świadczenia pracy. Zamiar zawarcia umowy o dzieło, a także świadome podpisanie takiej umowy nie mogą nadać cywilnoprawnego charakteru zatrudnieniu zainicjowanemu taką umową, jeśli wykazuje ono w przeważającym stopniu cechy stosunku pracy”. Powód nie przygotowywał projektu zabezpieczenia wskazanego mienia. Nie był też swobodny w realizacji ochrony. Z całą pewnością nie decydował, razem z pozostałymi osobami skierowanymi do pracy w obiektach ochraniających przez Atos, o zakresie swoich zadań, posterunku, sposobie świadczenia pracy. Nie było także żadnych uzasadnionych racji dla zawierania comiesięcznie umów, skoro powód pracował na tym samym posterunku, współpracując z tymi samymi osobami, wykonując przez cały okres te same czynności.

Sąd nie zgodził się z wyrażonym przez pozwane spółki poglądem, iż w przedmiotowej sprawie powód chciał zawrzeć umowę cywilnoprawną i był to wyłącznie jego świadomy wybór. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego jednoznacznie bowiem wynika, iż powodowi zaferowano tylko zatrudnienie na podstawie umowy o dzieło.

W niniejszej zatem sprawie Sąd Rejonowy uznał zatem, że pomiędzy powodem a pozwanymi w spornych okresach istniały ważne stosunki pracy, nie potwierdzone umową o pracę, ale wypełniający przesłanki zawarte w art. 22 § 1 k.p.

Zasadne okazało się również roszczenie o wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych, dodatek za pracę w porze nocnej oraz ekwiwalent pieniężny za niewykorzystany urlop wypoczynkowy, w kształcie sprecyzowanym przez powoda w piśmie z dnia 23 lipca 2015r. Sąd I instancji doszedł do wniosku, iż powód wykonywał na rzecz pozwanych pracę w godzinach nadliczbowych, w wymiarze wynikającym z przedstawionego przez powoda zestawienia oraz opinii biegłego. Wobec tego w myśl art. 151 § 1 k.p., art. 151<sup>1</sup> § 1 k.p., art. 151<sup>7</sup> § 1 k.p. art. 151<sup>8</sup> § 1 k.p i w tym zakresie zgłoszone powództwo podlegało uwzględnieniu.

Sąd ustalił ilość godzin nadliczbowych i w porze nocnej, przepracowanych przez powoda oraz wysokość należnych mu z tego tytułu dodatków, w oparciu o przedstawione przez powoda zestawienie, załączone grafiki, a przede wszystkim na podstawie opinii biegłego. Sąd Rejonowy uznał, że opinia biegłego jest rzetelna, fachowa i prawidłowa. Wobec braku grafików za okres luty – maj 2011 r. z uwagi na fakt, iż prowadzenie ewidencji czasu pracy należy do obowiązków pracodawcy, a pracownika nie można obciążać konsekwencjami niedopełnienia tego obowiązku przez podmiot za to odpowiedzialny, ustalenia Sąd oparł na zestawieniach powoda.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na zasadzie - art. 98 § 1 i 3 k.p.c.). Na koszty poniesione przez powoda złożyły się wydatki związane z ustanowieniem pełnomocnika w kwocie 1920 zł które zostały zasądzone na rzecz powoda od spółki (...) oraz w kwocie 3.700,00 które zostały zasądzone na rzecz powoda od spółki (...). (§ 12 ust. 1 pkt 1 i 2 w związku z § 6 oraz § 2 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu – Dz. U. z 2013 r., poz. 461 ze zm.) Sąd nałożył na pozwanych obowiązek zwrotu wszystkich kosztów procesu mając na względzie, iż powództwo zostało uwzględnione w całości.

O kosztach sądowych w postaci nieuiszczonej przez powoda opłaty od pozwu oraz wydatków sądowych Sąd orzekł na podstawie art. 98 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych W niniejszej sprawie na koszty sądowe, których wygrywająca strona powodowa nie miała obowiązku uiścić z uwagi na jej zwolnienie w tym zakresie przez Sąd, składała się opłata od pozwu oraz wydatki związane z wynagrodzeniem biegłego.

Sąd nadał wyrokowi rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty jednomiesięcznego wynagrodzenia powoda na podstawie art. 477<sup>2</sup> § 1 k.p.c.

Apelację od powyższego orzeczenia w części uwzględniającej żądanie powoda wnieśli obaj pozwani tj. zarówno (...) sp. z o.o., jak i (...) sp. z o.o. w likwidacji.

Przeciwko zaskarżonemu wyrokowi wnieśli tożsame zarzuty naruszenia:

1. prawa materialnego, w szczególności art. 22 § 1 i § 1<sup>1</sup> k.p. poprzez błędną jego wykładnię polegającą na przyjęciu, iż powód był zatrudniony w warunkach o jakich mowa w ww. artykule.

2. art. 233 k.p.c. w zw. z art. 22 § 1 k.p. poprzez dowolną, w miejsce swobodnej ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez przyjęcie, że powód świadczył na rzecz pozwanej Spółki pracę w ramach stosunku pracy w sytuacji, gdy ze zgromadzonego postępowania dowodowego wynika, iż nie zaistniały przesłanki wynikające z art. 22 § 1 i 1<sup>1</sup>k.p.

3. art. 382 k.p.c., przez brak wnikliwej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności przez błędne przyjęcie, że umowy łączące strony miały charakter umów o pracę a nie umów cywilnoprawnych.

4. naruszenie prawa materialnego, w szczególności art. 22 § 1 i § 1<sup>1</sup> k.p., art. 60 i 65 k.c. w związku z art. 300 k.p. przez pominięcie przez Sąd I instancji woli stron co do rodzaju zawartej umowy.

Mając powyższe na uwadze apelujący wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz każdego z pozwanych kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego

według norm przepisanych, ewentualnie zaś o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Dodatkowo pozwany Atos spółka z.o.o. wniósł o dopuszczenie dowodu dokumentu – oświadczenia powoda z dnia 14.10.2010 r. na okoliczność zawarcia umów o dzieło zgodnie z wolą stron oraz na okoliczność inicjatywy powoda w tym zakresie podnosząc, iż złożenie przedmiotowego oświadczenia przed Sądem I instancji nie było możliwe z uwagi na fakt, iż pozwana spółka weszła w jego posiadanie już po ogłoszeniu wyroku I instancji, w związku z przenoszeniem (i przy okazji weryfikacji dokumentów w archiwum).

W odpowiedzi na apelację pozwanej (...) sp. z o.o. w likwidacji pełnomocnik powoda wniósł o oddalenie apelacji jako oczywiście bezzasadnej i zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

Na rozprawie apelacyjnej poprzedzającej wydanie wyroku, pełnomocnik pozwanych poparł apelację i podtrzymał zgłoszony wniosek dowodowy.

Pełnomocnik powoda wniósł o oddalenie wniosku pełnomocnika pozwanych, jako spóźnionego, o oddalenie obu apelacji i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

### **Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, co następuje:**

Obie apelacje nie zasługują na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd I instancji wydał trafne orzeczenie, znajdujące oparcie w zebranych w sprawie materiale dowodowym, a także znajdujące uzasadnienie w całokształcie okoliczności faktycznych sprawy oraz treści aktualnie obowiązujących przepisów prawa. Wbrew twierdzeniom apelacji, Sąd II instancji nie dopatrył się w postępowaniu I instancyjnym naruszenia przepisów prawa materialnego, czy też przepisów postępowania skutkujących koniecznością zmiany zaskarżonego wyroku. Zarówno ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego, jak i wywody prawne, Sąd Okręgowy uznaje w pełni za trafne i przyjmuje, jako własne.

Brak jest uzasadnionych podstaw do uwzględnienia zarzutów naruszenia przez Sąd pierwszej instancji prawa procesowego poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i dokonanie sprzecznych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Art. 233 § 1 k.p.c. stanowi, iż Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów, według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.

Sąd dokonuje oceny wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów, mających znaczenie dla ich mocy i wiarygodności (tak np. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu orzeczenia z 11 lipca 2002 roku, IV CKN 1218/00, LEX nr 80266). Ramy swobodnej oceny dowodów są określone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnym poziomem świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wążąc ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (tak też Sąd Najwyższy w licznych orzeczeniach, np. z dnia 19 czerwca 2001 roku, II UKN 423/00, OSNP 2003/5/137). Poprawność rozumowania sądu powinna być możliwa do skontrolowania, z czym wiąże się obowiązek prawidłowego uzasadniania orzeczeń (art. 328 § 2 k.p.c.).

Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, iż sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Natomiast zarzut dowolnego i fragmentarycznego rozważenia materiału dowodowego wymaga dla swej skuteczności konkretyzacji i to nie tylko przez wskazanie przepisów procesowych, z naruszeniem których apelujący łączy taki skutek, lecz również przez określenie, jakich dowodów lub



jakiej części materiału zarzut dotyczy, a ponadto podania przesłanek dyskwalifikacji postępowania sądu pierwszej instancji w zakresie oceny poszczególnych dowodów na tle znaczenia całokształtu materiału dowodowego oraz w zakresie przyjętej podstawy orzeczenia.

Zatem o dowolności można mówić wówczas, gdy sąd ocenia dowody bez ich właściwej analizy, bądź też wbrew zdrowemu rozsądkowi lub zasadom logicznego rozumowania. Nie jest natomiast dowolną taka ocena, która – choć prowadzi do niekorzystnych dla strony powodowej konkluzji – to jednak jest logicznie i rzeczowo umotywowana.

Nadto, dla skuteczności zarzutu naruszenia swobodnej oceny dowodów nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. W szczególności skarżący powinien wskazać jakie kryteria oceny dowodów naruszył Sąd przy ocenie konkretnych dowodów uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając. Ponadto, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to dokonana ocena nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego można było wysnuć wnioski odmienne (post SN z 23.01.2001 r. IV CKN 970/00, niepubl. wyrok SN z 27.09.2002 r. II CKN 817/00).

Apelujący podniósł zarzut naruszenia art. 382 kpc, który stanowi, że Sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Tym samym zarzut ten jest dla Sądu Okręgowego całkowicie niezrozumiały.

Niezależnie od powyższego należy zauważyć, że z treści art. 328 § 2 k.p.c. wynika, że uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Oznacza to, że wszystkie ustalone w toku postępowania fakty powinny być brane pod uwagę przy ocenie dowodów, a tok rozumowania sądu powinien znaleźć odzwierciedlenie w pisemnych motywach wyroku.

W ocenie Sądu Okręgowego dokonana przez Sąd Rejonowy ocena zgromadzonego w postępowaniu materiału dowodowego jest – wbrew twierdzeniom apelujących – prawidłowa albowiem jest szczegółowa, wyczerpująca oraz spójna, zgodna z regułami logicznego rozumowania i nie podważa zasad doświadczenia życiowego. Zarzuty skarżących sprowadzają się w zasadzie jedynie do polemiki ze stanowiskiem Sądu i interpretacją dowodów dokonaną przez ten Sąd i jako takie nie mogą się ostać. Apelujący przeciwstawiają bowiem ocenie dokonanej przez Sąd pierwszej instancji swoją analizę zgromadzonego materiału dowodowego.

W szczególności podnieść należy, że dokonana przez Sąd I instancji ocena dowodów znajduje swoje oparcie w zgromadzonych w sprawie dokumentach oraz korespondującymi z nimi zeznaniami świadków i powoda.

Sąd nie przekroczył granic swobodnej oceny dowodów uznając jedynie poszczególne stwierdzenia i dowody za wiarygodne. Wnioski wywiedzione w tej materii korespondują bowiem z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Zauważyć należy, że w apelacjach zostały wskazane poszczególne okoliczności, o treści dla pozwanych korzystnej. Jest to jednak potraktowanie zebranego w sprawie materiału dowodowego w sposób wybiórczy, to jest z pominięciem pozostałego – niewygodnego lub nieodpowiadającego wersji zdarzeń przedstawionej przez pozwanych. Fragmentaryczna ocena materiału nie może zaś dać pełnego obrazu zaistniałych zdarzeń. Zadaniem Sądu Rejonowego – prawidłowo przez Sąd wykonanym – było przeprowadzenie całościowej oceny zebranego w sprawie materiału, ponieważ tylko taka mogła prowadzić do wyjaśnienia spornych okoliczności.

Przed wszystkim zauważyć należy, że Sąd Rejonowy dokonując w sprawie ustaleń faktycznych wskazał w sposób dokładny, na jakich konkretnie dowodach się oparł, to zaś oznacza, że te właśnie dowody zostały uznane za wiarygodne i nie było potrzeby dodatkowego akcentowania w uzasadnieniu tej oceny. W procedurze cywilnej obowiązuje zasada, że uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie

faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa (art. 328 § 2 k.p.c.). Zatem zgodnie z wymogami przytoczonego przepisu, uzasadnienie wyroku powinno zawierać m.in. wskazanie dowodów, na których oparł się sąd czyniąc ustalenia faktyczne oraz wskazanie przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. Obowiązkiem Sądu było więc podanie jedynie przyczyn, dla których odmówił dowodom wiarygodności i mocy dowodowej. Skoro Sąd czyni ustalenia na podstawie konkretnego dowodu, to w oczywisty sposób ocenia ten dowód za wiarygodny, co nie wymaga szczegółowego uzasadniania i przedstawiania argumentacji. Zatem nie było potrzeby, aby Sąd Rejonowy zawarł w uzasadnieniu dodatkowo wyjaśnienie, dlaczego dowód z przesłuchania powoda czy też wymienionych świadków został uznany za wiarygodny. Z kolei w zakresie dowodów, które tego przymiotu by nie posiadały, Sąd I instancji dokonał szczegółowej analizy wskazując, z jakich przyczyn zeznaniom którego świadka i w jakim zakresie nie dał wiary. Sąd Okręgowy w całości z oceną dokonaną przez Sąd Rejonowy się zgadza. Apelujący zaś w żaden sposób nie uzasadnił swojego odmiennego ustalonego stanu faktycznego, nie wskazali nawet z jakich przyczyn zeznania świadków, na których Sąd oparł ustalenia faktyczne należałoby uznać za niewiarygodne. Do tego dowody w postaci dokumentów przeczą stanowisku zawartemu w apelacji, gdyż chociażby ze spornych umów o dzieło wynika obowiązek osobistego świadczenia pracy przez powoda, co przeczy twierdzeniom apelacji w tym zakresie, jak i zeznaniom świadka J. Z. . To zaś oznacza, że zeznania świadków, którym Sąd dał wiarę, zeznania powoda i dokumenty tworzyły jedną spójną całość. Natomiast skarżący jedynie wyprowadza odmiennie wnioski niż Sąd meriti. Co nie jest jednoznaczne z dokonaniem błędnych ustaleń faktycznych czy też nieprawidłowej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Jednocześnie zauważyć należy, że przepis art. 232 k.p.c., stanowi, że strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Sąd może dopuścić dowód niewskazany przez stronę.

W procesie cywilnym obowiązuje zasada kontradiktoryjności, zgodnie z którą ciężar dostarczenia w postępowaniu sądowym materiału procesowego spoczywa zasadniczo na stronach, a sąd utracił prawo prowadzenia dochodzenia w celu ustalenia dowodów koniecznych dla rozstrzygnięcia sprawy. Co więcej, poszukiwanie za stronę przez sąd z urzędu okoliczności przemawiających za jej stanowiskiem w istocie stanowi wyręczenie jej w obowiązkach procesowych, przez co sąd naraża się na uzasadniony zarzut nierównego traktowania stron procesu (wyr. SN z 12 marca 2010 roku, II UK 286/09, niepubl.). Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na stronie, która wywodzi z tych faktów skutki prawne (art. 6 k.c.) (por. wyr. SN z 17 grudnia 1996 roku I CKU 45/96, Pal. 1998, Nr 1-2, s. 204 z glosą A. Zielińskiego).

Oznacza to, że ta strona, która twierdzi, że określona okoliczność miała miejsce obowiązana jest zatem zgłosić dowód lub dowody wykazujące jej istnienie. Podczas całego postępowania rozpoznawczego strona pozwana nie była ograniczona, co do możliwości przedstawienia swych twierdzeń i dowodów w kwestiach istotnych dla rozstrzygnięcia. Mimo skorzystania z tego uprawnienia, nie wykazała słuszności podnoszonych twierdzeń.

W ocenie Sądu Okręgowego na uwzględnienie nie zasługują także pozostałe zarzuty apelacji dotyczące naruszenia art. 22 § 1 i § 1<sup>1</sup> k.p., poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, iż powód był zatrudniony w warunkach o jakich mowa w w. artykule oraz naruszenia art. 22 § 1 i § 1<sup>1</sup> k.p., art. 60 i 65 k.c. w związku z art. 300 k.p., poprzez pominięcie przez Sąd I instancji woli stron, co do rodzaju zawartej umowy.

Oczywistym jest, że zatrudnienie nie musi mieć charakteru pracowniczego, praca może być świadczona także na podstawie umów cywilno – prawnych. (wyrok SN z dnia 9 grudnia 1999 roku, sygn. I PKN 432/99).

Przepis art. 353<sup>1</sup> k.c., daje stronom możliwość decydowania o rodzaju stosunku prawnego. Natomiast art. 22 § 1<sup>1</sup> k.p. nie wprowadza, ani domniemania zawarcia umowy o pracę, ani fikcji prawnej zawarcia umowy tego rodzaju. Nie ogranicza, zatem woli stron w wyborze podstawy prawnej zatrudnienia. Jednakże zgodnie z art. 22 § 1 k.p. przez nawiązanie stosunku pracy, pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem, a pracodawca do zatrudnienia pracownika za wynagrodzeniem. Zatrudnienie

w takich warunkach jest zatrudnieniem na podstawie stosunku pracy bez względu na nazwę zawartej przez strony umowy.

Przepis § 1<sup>1</sup> art. 22 k.p., dotyczy zagadnienia, jakie znaczenie dla określenia charakteru umowy ma jej nazwa. Wynika z niego, że nazwa umowy na przykład umowa zlecenia, czy tak jak w przedmiotowej sprawie umowa o dzieło, nie ma decydującego znaczenia do oceny, czy jest to umowa zlecenia czy o dzieło zawsze należy uznać, że jest to stosunek pracy, jeżeli praca jest wykonywana w warunkach § 1 art. 22 k.p.

Podnieść należy, że nazwa umowy nie ma znaczenia, jeżeli nawiązany stosunek pracy ma cechy wskazane w art. 22 § 1 k.p. (wyrok SN z dnia 7 kwietnia 1999 roku, sygn. I PKN 642/98). Jak podkreślił Sąd Rejonowy, do najbardziej istotnych elementów stosunku pracy należy, dobrowolność zobowiązania, obowiązek pracownika świadczenia pracy osobiście w sposób ciągły, podporządkowany poleceniom pracodawcy, który jest obowiązany do wynagrodzenia pracownika za świadczoną na jego rzecz pracę, ponoszenie ryzyka gospodarczego, produkcyjnego i osobowego przez pracodawcę, staranne działanie w procesie pracy. Obowiązek osobistego świadczenia pracy oznacza, że pracownik nie może powierzyć realizacji czynności, jakie wynikają z umowy o pracę osobom trzecim. Brak bezwzględnego obowiązku osobistego świadczenia pracy wyklucza możliwość zakwalifikowania stosunku pracy, jako umowę o pracę. Pracownik otrzymuje wynagrodzenie za wykonanie pracy, a nie rezultat.

W przypadku umów innych niż umowa o pracę, dla oceny rodzaju stosunku prawnego łączącego strony decydujące jest ustalenie, które z tych cech mają charakter przeważający. (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 września 1998 r., I PKN 334/98, OSNAPiUS 1999, nr 20, poz. 646). Wyłącznie w przypadku równego nasilenia cech umowy o pracę oraz cech umowy cywilnoprawnej, o rodzaju umowy decyduje zgodny zamiar stron i cel umowy, który może też być wyrażony na piśmie. (wyrok SN z dnia 14 czerwca 1998 r., I PKN 191/98, OSNAPiUS 1999, nr 14, poz. 449). Dopuszczalne jest także zawarcie stosunku pracy poprzez czynności konkludentne tj. przez faktyczne dopuszczenie do pracy osoby, która podjęła, za wiedzą i zgodą pracodawcy, pracę na określonym stanowisku. Wola stron może być bowiem wyrażona przez każde ich zachowanie, które ujawnia ją w sposób dostateczny (art. 60 k.c. w zw. z art. 300 k.p.). (Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2014 r. I PK 92/14 M.P.Pr. 2015/5/252-255 Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2007 r. I BP 64/06 LEX nr 567313 Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 2003 r. I PK 633/02 OSNP 2004/20/346, M.P.Pr.-wkł. 2005/1/14 Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2009 r. I PK 215/08 OSNP 2010/23-24/283). Ponadto oddalenie powództwa o ustalenie istnienia stosunku pracy nie jest możliwe z powołaniem się na zamiar zawarcia umowy typu cywilno prawnego, jeżeli przy realizacji umowy osoba oferująca zawarcie tego kontraktu - choćby za dorozumianą zgodą osoby przyjmującej kontrakt cywilny - przekształciła ją w zobowiązanie pracownicze (por. wyrok SN z dnia 5 listopada 1998 r., I PKN 415/98, OSNAPiUS 1999, nr 24, poz. 780).

Stosunek pracy wyróżnia się więc koniecznością osobistego wykonywania pracy, podporządkowaniem pracownika pracodawcy, wykonywaniem pracy na rzecz pracodawcy i na jego ryzyko oraz odpłatnością pracy.

Zasada osobistego świadczenia oznacza, iż pracownik ma obowiązek wykonywać pracę samodzielnie, osobiście i nie może samowolnie, bez zgody pracodawcy powierzyć pracy innej osobie. Wymóg osobistego świadczenia pracy wiąże się z osobistymi przmiotami pracownika takimi jak kwalifikacje, wiek, doświadczenie itp. Przy czym w świetle art. 22 § 1<sup>1</sup> oceny charakteru umowy należy dokonywać nie tylko na podstawie przyjętych przez jej strony postanowień, które mogą mieć na celu stworzenie pozoru innej umowy, lecz także na podstawie faktycznych warunków jej wykonywania. Dlatego zastrzeżenie w umowie możliwości zastępowania się w pracy przez wykonawcę inną osobą, nie odbiera jej cech umowy o pracę, zwłaszcza gdy faktycznie takie zastępstwa nie nastąpiły, a inne cechy badanej umowy wskazują na przewagę cech charakterystycznych dla stosunku pracy (SN w wyroku z dnia 5 maja 2010 r., I PK 8/10, LEX nr 602668).

Zasada ciągłości świadczenia pracy polega na tym, iż pracownik ma obowiązek wykonać określone czynności w powtarzających się odstępach czasu, w okresie istnienia trwałej więzi łączącej go z pracodawcą. Nie chodzi tutaj zatem o sytuację jednorazowego wykonania pewnej czynności lub ich zespołu składającego się na określony rezultat. Właściwym przedmiotem umowy o pracę jest świadczenie pracy w sposób ciągły, powtarzający się i polegający na

oddaniu swojej zdolności do pracy do dyspozycji innego podmiotu. (wyrok SN z dnia 14 grudnia 1999 r. I PKN 451/99 OSNP 2001/10/337, M.Prawn. 2001/11/575 Dz.U.2014.1502).

Jedną z podstawowych zasad odróżniających stosunek pracy od wykonywania pracy na innej podstawie jest podporządkowanie pracownika polegające na obowiązku stosowania się do poleceń przełożonego związanych z organizacją i przebiegiem pracy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 września 1999r I PKN 277/99 OSNP 2001/1/18, Wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 21 października 2014 r. III AUa 61/14 LEX nr 1566959 wyr. SN z 18.5.2006 r., III UK 30/06, Legalis, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2005 r. I UK 68/05 Lex 177165). Praca powinna być świadczona przez pracownika w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę.

I choć te same zadania (czynności) mogą być wykonywane zarówno w ramach umowy o pracę, jak i w ramach umowy cywilnoprawnej, wykonywanie umowy cywilnoprawnej w sposób typowy dla stosunku pracy powoduje zmianę łączącej strony więzi prawnej (Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 1965 r. III PU 17/65 OSNC 1966/4/66, Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2008 r. I PK 182/07 OSNP 2009/5-6/60, Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 1976 r. I PZP 18/76 OSP 2010/3/25).

Niektóre cechy charakterystyczne dla stosunku pracy mogą występować przy świadczeniu pracy na podstawie umów cywilno – prawnych (wyrok SN z dnia 25 kwietnia 1997 roku, sygn. II UKM 67/97). Jeżeli umowa wykazuje wspólne cechy dla umowy o pracę i umowy prawa cywilnego z jednakowym ich nasileniem, o jej trybie decyduje zgodny zamiar stron i cel umowy, który może być wyrażony także w nazwie umowy. Przy kwalifikacji prawnej umowy należy uwzględnić okoliczności istniejące w chwili jej zawarcia (wyrok SN z dnia 18 czerwca 1998 roku sygn. I PKM 191/98, wyroku SN z dnia 27 maja 2010 roku sygn. II PK 354/09).

W niniejszej sprawie spór dotyczył kwalifikacji prawnej umów - nazwanych umowami o dzieło – zawartych między stronami.

Zgodnie z treścią art. 627 k.c. przez umowę o dzieło, przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Umowa o dzieło jest umową rezultatu, która wymaga by starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego indywidualnie oznaczonego rezultatu.

Dokonując kwalifikacji konkretnej umowy należy w pierwszej kolejności badać, czy świadczenie będące przedmiotem zobowiązania ma cechy dzieła. Dzieło stanowi zawsze zjawisko przyszłe, jest czymś, co w chwili zawarcia umowy nie istnieje, lecz ma dopiero powstać w jakiejś określonej przyszłości. Rezultat, na jaki umawiają się strony musi być z góry określony i może przyjmować zarówno postać materialną jak i niematerialną. Cechą konstytutywną umowy o dzieło jest, aby rezultat ten był obiektywnie osiągalny i w konkretnych warunkach pewny. Dzieło musi mieć indywidualny charakter i odpowiadać osobistym potrzebom zamawiającego.

Podkreślenia wymaga, że celem umowy o dzieło nie jest czynność, samo działanie lub zaniechanie, która przy zachowaniu należytej staranności ma do określonego w umowie rezultatu doprowadzić, lecz samo osiągnięcie tego rezultatu. W umowie o dzieło chodzi zawsze o osiągnięcie umówionego rezultatu niezależnie od rodzaju intensywności świadczonej w tym celu pracy i staranności. Sposób wykonania dzieła pozostawiony jest w zasadzie uznaniu przyjmującego zamówienie, byle by dzieło miało przymioty ustalone w umowie lub wynikający z charakteru danego dzieła. Przyjmujący zamówienie nie ma także, co do zasady obowiązku osobistego wykonania dzieła chyba, że wynika to umowy lub charakteru dzieła, na przykład dzieło artystyczne. Ryzyko nie osiągnięcia rezultatu zawsze obciąża przyjmującego zamówienie, przy czym odpowiedzialność przyjmującego zamówienie w przypadku nie osiągnięcia celu umowy, jest odpowiedzialnością za nie osiągnięcie określonego rezultatu, a nie za brak należytej staranności. A zatem z umową rezultatu mamy do czynienia wtedy, gdy spełnienie świadczenia przez dłużnika polega na doprowadzeniu do określonego efektu. W tego typu umowach jedynie taki stan będzie uznany za wykonanie zobowiązania. Z kolei z umową starannego działania jest związany obowiązek dłużnika działania w sposób sumienny w kierunku osiągnięcia

danego rezultatu, przy czym już samo sumienne działanie jest spełnieniem świadczenia nie zależnie, czy ostatecznie zostanie osiągnięty wymieniony rezultat czy też nie.

W ocenie Sądu Okręgowego na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz w świetle prawidłowo poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń faktycznych, w spornym okresie powoda T. J. z pozwanymi łączył stosunek pracy, zatem umowy zawarte między stronami nie mogą być uznane za umowy o dzieło. W ocenie Sądu przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, iż rzeczywistą wolą stron umowy było zawarcie umowy starannego działania, a nie wykonanie dzieła, gdyż to nie wynik, ale określone działania były istotne dla realizacji umowy.

Oceny tej nie może zmienić zgłoszony przez (...) Sp. z o.o. na etapie apelacji wniosek dowodowy – o dopuszczenie dowodu z dokumentu oświadczenia powoda z dnia 14.10.2015 r. na okoliczność zawarcia umów o dzieło, zgodnie z wolą stron oraz na okoliczność inicjatywy powoda w tym zakresie. W świetle art. 381 k.p.c. wniosek ten jako spóźniony podlegał oddaleniu. Nie istniały bowiem żadne przeszkody by powołać przedmiotowy wniosek już na etapie postępowania I instancyjnego. Jak wynika z oświadczenia samego pozwanego, był on już wówczas w posiadaniu wskazanego dokumentu, który znajdował się w jego archiwum. Wobec tego, braku jego zgłoszenia nie należy tłumaczyć żadnymi innymi okolicznościami, jak tylko brakiem należytej staranności pozwanego w dbałości o swoje interesy.

Ponadto dowód ten nie ma wpływu na wynik rozstrzygnięcia. Zgodnie bowiem z dyspozycją art. 65 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p., oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których zostało złożone, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje. Z § 2 tego przepisu wynika zaś, że w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, a niżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu.

Nie tylko przepisy prawa, lecz także oświadczenia woli wymagają wykładni w celu ustalenia właściwego jej znaczenia a w rezultacie w celu rozpoznania skutków prawnych, jakie one wywołują. W przypadku oświadczeń woli potrzeba taka zachodzi nie tylko dla ustalenia ich treści, lecz także dla stwierdzenia, czy dane zachowanie było w ogóle oświadczeniem woli, czy dana czynność prawna doszła do skutku oraz jaki jest jej charakter prawny (wyrok SN z dnia 7 czerwca 2011 roku sygn. II PK 320/10, wyrok SN z dnia 22 września 2011 roku sygn. V CSK 427/10).

Sąd Najwyższy też niejednokrotnie zajmował stanowisko nieprzyznające brzmieniu umowy tak zdecydowanie przesądzającego znaczenia. W uzasadnieniu wyroku z dnia 8 czerwca 1999 roku wydanego w sprawie II CKM 379/98 stwierdzono, że art. 65 § 2 k.c. w sposób odmienny określa sposób dokonywania wykładni oświadczeń woli stron, niż to ma miejsce w przypadku wykładni tekstu aktu prawnego. Zdaniem Sądu Najwyższego zamiar i cel umowy znajdują się na pierwszym miejscu, a dopiero w dalszej kolejności należy uwzględniać dosłowne brzmienie tej umowy. Sformułowanie art. 65 § 2 k.c. wprost zaleca, aby badanie nie ograniczało się do analizy dosłownego brzmienia umowy. Proces interpretacji umowy nie może ograniczać się jedynie do badania jej tekstu i powinien przebiegać według reguł wykładni kombinowanej dającej pierwszeństwo ustaleniu znaczenia spornych postanowień umowy według wzorca subiektywnego.

Przepis art. 65 § 1 k.c. nakazuje uwzględniać przy wykładni oświadczenia woli osoby, którym zostało ono złożone, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje. Prowadzi to do wniosku, że za miarodajny dla prawa sens zachowania należy przyjąć sens, na który powołał się jego odbiorca, jeżeli pokrywa się on z sensem ustalonym przy użyciu powszechnie obowiązujących reguł znaczeniowych, co znaczy, że każdy uczestnik obrotu znajdujący się w tych okolicznościach zewnętrznych i dysponujący tą wiedzą o elementach procesu komunikacji, przyjąłby taki sam sens tego świadczenia. Dla ustalenia jak strony rzeczywiście pojmowały oświadczenie woli w chwili jego złożenia, może mieć znaczenie także ich postępowanie po złożeniu oświadczenia na przykład sposób wykonania umowy.

Tym samym zarzuty apelacji wskazujące na pominięcie woli stron, co do zawartej umowy są całkowicie bezzasadne. Apelujący wskazał bowiem, że nazwa zawartej umowy ma decydujące znaczenie w przedmiotowej sprawie, zaś powód wiedział jaki rodzaj umowy zawiera. Jednak skarżący nie zauważył, że zawarta między stronami umowa, żadną miarą nie może być zakwalifikowana jako umowa o dzieło, gdyż nie spełnia podstawowych cech takiej umowy. Powód wykonywał stale, zawsze te same obowiązki, przez 8 godzin dziennie, w stałych godzinach, pod kierownictwem

pracodawcy. Pozostawał w stałej dyspozycji pracodawcy, miał obowiązek świadczyć pracę osobiście i z pewnością nie przygotowywał, wbrew brzemieniu zawieranych umów o dzieło, żadnych projektów zabezpieczeń majątku wskazanego przez pozwanego, a zatem brak jest jakichkolwiek cech umowy o dzieło. W tej sytuacji wręcz niezrozumiałym jest zarzut apelanta pominięcia woli stron. Skoro wykonywanie pracy w oparciu o zawarte umowy o dzieło nie spełniało żadnych warunków takiej umowy, Sąd Rejonowy w sposób jak najbardziej uprawniony rozważył, czy łączący strony stosunek prawny spełnia warunki charakterystyczne dla umowy o pracę.

Ponadto nawet gdyby przyjąć, iż pierwotnie strony zamierzały zawrzeć wyłącznie umowę o dzieło, co potwierdzać miała według apelantów nazwa zawieranych umów oraz brak płatnych urlopów, to i tak uznać należało, że późniejszy sposób realizacji umów w praktyce - zwłaszcza okoliczność podlegania zwierzchnictwu przełożonych, wskazywały na dorozumianą zmianę łączącej strony więzi prawnej.

W apelacji skarżący podnosili również, że z zapisów zawartych między stronami umów o dzieło wynika wprost, że powód nie miał obowiązku osobistego wykonywania pracy. Powyższe twierdzenie jest niezgodne ze stanem faktycznym. Wszystkie umowy o dzieło, złożone w toku postępowania, takiego zapisu nie zawierały, wskazywały natomiast w § 1, że powód ma obowiązek osobistego wykonania dzieła. Również pełnomocnik stron apelujących, zobowiązany na rozprawie apelacyjnej do wskazania, z której umowy i z którego zapisu miałyby wynikać, że powód nie musi świadczyć pracy osobiście, nie był w stanie wskazać takiego zapisu. Nadto z zeznań powoda i świadków wynika jasno, że takiej możliwości nie było, aby powód powierzył wykonywanie czynności, do których był zobowiązany, innym osobom. Brak jest również jakichkolwiek innych dowodów wskazujących na brak obowiązku osobistego świadczenia pracy przez powoda. A zatem twierdzenia apelacji w tym zakresie także nie mogą się ostać.

W związku z powyższym, Sąd Okręgowy uznał, iż zarzuty obu apelacji, wskazujące na pominięcie woli stron, co do rodzaju zawartej umowy oraz błędnej wykładni przepisu art. 22 § 1 i § 1<sup>1</sup>, są całkowicie bezzasadnymi.

Reasumując w ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy dokonał zarówno prawidłowych ustaleń faktycznych, jak i rozważań prawnych, a w konsekwencji dokonał również prawidłowej subsumpcji. Niewątpliwie ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, wynika jasno, że łączące strony umowy były de facto umową o pracę, gdyż wykazane zostały wszystkie cechy charakterystyczne dla takiej umowy, jak wykonywanie pracy podporządkowanej na rzecz pozwanych i na ich ryzyko, pod ich kierownictwem, w miejscu i czasie przez nich wyznaczonym z obowiązkiem przestrzegania czasu pracy i dyscypliny pracy w sposób powtarzający się, pozostawanie w stałej dyspozycji pracodawcy, wymóg osobistego świadczenia pracy za odpowiednią zapłatą. Powód nie miał możliwości samodzielnej zmiany postępowania, nie mógł opuścić miejsca pracy, nie mógł nawet samodzielnie decydować w wyjątkowych sytuacjach. Obowiązek osobistego wykonywania pracy wynikał zaś wprost z zawartych umów.

A zatem analiza materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, w tym korelujących ze sobą zeznań świadków oraz powoda, jak również okoliczności zawierania umów, wskazują na fakt - jak trafnie wywiódł Sąd Rejonowy - że strony łączył stosunek pracy.

Z tych też względów Sąd II instancji uznał, że żaden z zarzutów obu apelacji nie okazał się uzasadniony, a prezentowana w apelacjach argumentacja jest chybiona i jako taka nie może się ostać.

Wyrok Sądu Rejonowego w pełni zatem odpowiada prawu.

Biorąc powyższe na uwagę Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił obie apelacje pozwanych jako bezzasadne.

O zwrocie kosztów zastępstwa procesowego za II instancję, w stosunku do pozwanego (...) Ochrona sp. z o.o. orzeczono zgodnie z art. 98 k.p.c. oraz § 13 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 i 2 w zw. z § 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 2013 r., poz. 461).

O zwrocie kosztów zastępstwa procesowego za II instancję, w stosunku do pozwanego (...) sp. z o.o. orzeczono zgodnie z art. 98 k.p.c. oraz § 13 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 i 2 w zw. z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 2013 r., poz. 461).